

Śmieję się z nami!

Rubrykę redaguje

**Szczepan
SADURSKI**

Sadurski.com



SADURSKI

Pani Fąfara pyta męża:

- Jak ci idzie na tej nowej budowie?
- Nieszczerólnie, majster każe nam pracować za dwóch.
- I ty się na to godzisz?
- Tak, bo jest nas w brygadzie pięciu.

W restauracji Fąfara siedzący za stolikiem i jedzący danie zaczyna przechodzącego obok kelnera:

- Przepraszam, nie wie pan, która godzina?
- Ja nie obsługuję tego stolika!

Właściciel sieci barów przyjechał na inspekcję do jednego z nich. Zwołuje wszystkich kucharzy, kelnerów i pyta:

- Czy dobrze karmicie wszystkich gości?
- Tak - odpowiadają wszyscy chórem.
- A może jedni dostają małe kotlety, a inni duże?
- Nie, panie dyrektorze - znów odpowiada chór.
- Wszyscy dostają małe!

Robotnik zrywa asfalt przy pomocy młota pneumatycznego. Podchodzi do niego Fąfara i pyta:

- Jak pan może wytrzymać taki huk przez osiem godzin dziennie?
- To jest jeszcze nic, proszę pana. Kiedy byłem woźnym w szkole, to myślałem, że mi głowa pęknie.



SADURSKI

Do spawacza pracującego na dwudziestym piętrze budowanego właśnie wieżowca, wdrapał się po rusztowaniu jego ośmioletni synek, z drugim śniadaniem dla taty.

Spawacz zjadł, podziękował i mówi do syna:

- Jak będziesz wracał do domu, to uważaj na przejściu przez jezdnię!



SADURSKI